

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

SPRAWOZDANIE No 138

z dnia 5 marca 1940 roku

Sprawozdanie zawiera stron 8

## S k r ó t   S p r a w o z d a n i a

---

Straszliwy terror niemiecki w Polsce nie tylko trwa w dalszym ciągu, ale uległ w ostatnich czasach dalszemu zaostrzeniu. Ostatnie wiadomości z Polski, zestawione w komunikacie C.I.D. mówią o masowych rozstrzelaniach, o nieludzkim stosunku Gestapo do kobiet i dziewcząt. Równocześnie w całej okupacji zaczyna się szerzyć głód, a sytuacja aprowizacyjna katastrofalnie się pogorszyła.

Niemcy piszą tymczasem już otwarcie o swoich planach w stosunku do Polski, której ziemię aż po Wisłę - wg danych "Deutsche Bergwerkszeitung" - chcą Niemcy zamienić na swój "Lebensraum", przy czym Łódź ma się stać wysuniętym na wschód "ośrodkiem niemieckim." Powoduje to naturalnie dalsze wysiedlanie ludności polskiej, z którym to faktem Niemcy nie kryją się zupełnie, przy czym w tzw. gubernatorstwie chcą stworzyć coś w rodzaju rezerwatu niszczonego narodu polskiego. Masowe przesiedlenia stanowią główny obok innych niemieckich okrucieństw powod protestów opinii publicznej cywilizowanego świata. Ostatnio na ten temat pisze "Christian Science Monitor".

O stosunkach pod okupacją sowiecką pisze "Daily Telegraph" zwracając uwagę na katastrofalny stan aprowizacyjny oraz nie możliwość pomocy z zagranicy ze względu na wrogą postawę Sowietów. Mimo to ludność trwa wiernie przy swojej narodowości i religii, jak to podkreśla ostatnia pogadanka radia watykańskiego.

Wśród szeregu nieludzkich zarządzeń niemieckich trzeba zwrócić uwagę na ostatnie rozporządzenie ministra sprawiedliwości Rzeszy, który w stosunku do Polaków, jak również Czechów zawiesił działanie prawa, zakazującego spędzanie płodu.

Prasa francuska po przemówieniu gen. Sikorskiego zamieszcza dalsze cytaty z tej mowy.

Niemcy wpadły w szal hegemonii i obecnie wg doniesień dzienników duńskich otwarcie stwierdzają, że dążą do rozbicia imperium brytyjskiego na całym świecie. Jak twierdzą różne doniesienia prasowe, taką samą postawę zajął Hitler wobec Sumner Wellesa. Prawdopodobnie w związku z tym prasa amerykańska stwierdza, że "pax germanica" jest nie do przyjęcia dla aliantów. B. premier francuski Caillaux pisze w "Paris Soir", że trzeba się zabezpieczyć przed nowym Hitlerem, przez uzyskanie gwarancji nad Renem oraz utrzymanie ścisłej łączności między Anglią i Francją.

Niemcy przeprosiły Belgię za dokonane przez nie pogwałcenie neutralności w ubiegłą sobotę oraz przyrzekły odszkodowanie i powzięcie środków celem niedopuszczenia do podobnych wykroczeń.

Włosko-niemiecką współpracę kulturalną podkreśla prasa włoska, m.i. "Giornale d'Italia" stwierdzając, że sięga ona we wszystkie dziedziny życia kulturalnego.

Włochy złożyły protest w Londynie z powodu zapowiedzi angielskiej, że Anglia nie może dopuścić także do morskiego eksportu węgla niemieckiego do Włoch.

S P R A W Y   W A Ż N E

Straszliwy terror niemiecki w Polsce

-----

Z Polski okupowanej przez Niemców nadchodzą dalsze przerażające wiadomości, świadczące, że terror tam panujący uległ w ostatnich czasach dalszemu jeszcze zaostrzeniu. Oto informacje, uzyskane ze źródeł bezwzględnie wiarogodnych:

W Warszawie egzekucje odbywają się codziennie; przeciętnie rozstrzeliwuje się 10 - 14 osób na dzień. Egzekucje te odbywają się w parku sejmowym o godz. 3 nad ranem i o godz. 3 1/2 po południu.

Rozstrzeliwuje się głównie patriotów polskich. Nie dawno rozstrzelano z nieznanego powodu 12-letniego chłopca i młodą kobietę. Rozstrzelano też kilkunastu studentów za ukrywanie aparatu radiowego.

W Lipowej pod Żywcem rozstrzelano około 100 osób, w okolicach wiechowa około 40 osób, w Skatżysku 300 osób. W związku ze znaną masakrą w Wawrze pod Warszawą, której ofiarą padło całkiem niewinnych 138 osób, dodać należy, że członkowie SS wpadali do domów po ofiary około godz. 2 w nocy. Jeżeli w danym mieszkaniu znaleziono kilku mężczyzn, kazano kobietom między nimi wybierać - i to w jednym wypadku matce między dwoma synami, a w drugim między mężem, bratem i ojcem.

Był też wypadek, że rozstrzelano cały zakład dla nerwowo chorych. W Warszawie rozstrzelano m. i. na ul. Żelaznej rzeźnika zarzucając mu, że pobrał o 2 zł. więcej za kilogram mięsa. Ciało jego pozostawiono wiszące w worku przed sklepem przez cały tydzień.

Zachowanie się agentów "Gestapo" i SS wobec ludności polskiej jest nieprawdopodobnie brutalne. Nie dawno do jednego z mieszkań w Warszawie, gdzie w celach wyłącznie towarzyskich zebrało się 10 młodych pań w wieku 17 - 19 lat i 10 młodzieńców z kół inteligencji, przybyła nagle grupa "gestapowców". Kazano obecnym położyć dowody osobiste i przedmioty wartościowe na stół, po czym ustawić się osobno dziewczętom i chłopcom. Do pierwszej z brzegu pańki podszedł agent "Gestapo" i zapytał: "Sind Sie eine Polin?" / "czy pani jest Polką?" /. Na odpowiedź twierdzącą wymierzył jej policzek w twarz, po czym wszyscy agenci policzkowali dziewczęta. Panią domu skatowano tak nieludzko, że do zalanej krwią musiano wezwać lekarza. Podobnie zmaltretowani zostali pan domu i wszyscy chłopcy.

Bicie kobiet jest na porządku dziennym. Równocześnie odbywa się porywanie dziewcząt do domów publicznych. W Anielinie, Wawrze, Bydgoszczy i innych miastach zabrano po kilkadziesiąt młodych dorodnych dziewcząt w wieku od lat 15 do 18, które po dokonaniu zastrzyków wywieziono do wojskowych domów publicznych poza frontem zachodnim. Zachodzi podejrzenie, że zastosowano w stosunku do nich sterylizację.

Równocześnie w całej okupacji zaczyna szerzyć się głód. W Warszawie nastąpiło katastrofalne pogorszenie sytuacji aprowizacyjnej; w sklepach żywnościowych nie można dostać prawie niczego. Ludziom wyczerpują się też ostatnie zasoby gotówki. Nędza jest potworna.

/C.I.D./

P O L S K A

Niemieckie plany w stosunku do Polski

-----

"Deutsche Bergwerkszeitung" zamieszcza artykuł dr Mardera z Opola, który został przeniesiony do Łodzi /jak się zdaje do administracji miejskiej/. Artykuł, który zawiera szereg cennych wyznań niemieckich, zamieszczamy w obszernych wyciągach dosłownie:

"Ogromny obszar między Wisłą a wersalską granicą Rzeszy zmienia swoje oblicze z elementarną siłą. Przesiedlenia ludności, podobne do wędrówki ludów, ale organicznie kierowane, stanowią podstawę tego, co będzie. Podczas, gdy na obszarze gubernatorstwa tworzy się formy bytu dla polskiego i żydowskiego wycinka /sic/ narodowego, napływają na "niemiecki" /to znaczy zachodnie i środkowe ziemie polskie/ obszar setki tysięcy Niemców z Wołynia i Małopolski, i prawie taka sama ilość Niemców bałtyckich do nowej "ojczyzny", przychodzą w wielkiej liczbie niemieccy urzędnicy, kupcy i rzemieślnicy. Do tego dochodzi w niektórych wielkich gminach konieczne odgraniczenie dzielnic mieszkalnych pomiędzy niemiecką, polską a ewentualnie także żydowską ludnością, wysiedlanie, osiedlanie, przesiedlanie, przypływ z Rzeszy - to nie tylko najpilniejsze problemy "niemieckiego" wschodu, ale od ich realizowania zależy zapewnienie Lebensraum'u naszego narodu.

"Problemy te występują szczególnie ostro tam, gdzie już istnieje wielkie zbiorowisko ludzkie i duże ośrodki gospodarcze. Jeżeli pozostawimy na uboczu obszar górnośląski, gdzie ze szczególnych powodów wymiana ludności nie ma tak decydującego znaczenia, to mamy takie środowiska osadnicze w Poznaniu i w Łodzi. Pomijając fakt, że Poznań ma zaledwie tyle mieszkańców, ile Łódź musi jeszcze posiadać Żydów, to Poznań należy uznać w jego rozwoju za ośrodek obszaru rolniczego. Zadania tego miasta.... są przede wszystkim kulturalne i administracyjne...

"Inaczej w Łodzi. Tu jesteśmy wobec zagadnienia, jaką rolę ma odgrywać to miasto, które nigdy nie należało do Niemiec, w ramach wielkoniemieckiej Rzeszy. Już dziś, jeszcze przed ostateczną decyzją, blok ten z prawie 700 tys. ludzi jest potężnym magnesem. Z trzech stron, przede wszystkim ze wschodu /Wołyn, Małopolska/, północy /Niemcy bałtyccy/ i z zachodu /Niemcy z Rzeszy/ napływają rzeki ludzi i spotykają się z tymi, którzy ciągną na wschód."

Autor wskazuje na położenie Łodzi w środku między Bałtykiem i Krakowem i bliskość "granicy" /to znaczy tzw. gubernatorstwa/ - jako na zasadnicze powody tej "magnetycznej dla Niemców siły."

"Tu nie ma znaczenia wzgląd, czy miasto jest piękne czy brzydkie... decydujące jest to, że posiada rzeczywistą a nie sztuczną i rozdmuchaną siłę....Względy terytorialne i narodowościowe zmuszają do tego, aby Łodzi przydzielić zadanie zewnętrznego przedmurza niemieckiego życia kulturalnego i gospodarczego. ...Musi przeto powstać nowe miasto - to jest właśnie niemiecka Łódź. Miasto to już dziś zmienia zasadniczo swoje oblicze, jeżeli chodzi o strukturę ludności. Wypieranie Żydów postępuje naprzód, codziennie wzrasta fala Niemców bałtyckich, wołyńskich, którzy mają być częściowo osiedlani wokół miasta; urzędy niemieckie, banki, przedsiębiorstwa ściągają swoich ludzi i jakkolwiek wydaje się to dziwne, rytm pracy jest tak pociągający, że ten, którego postawiono tam, często wbrew jego woli, staje się entuzjastycznym współpracownikiem."

Autor opisuje dalej urbanistyczne zagadnienia według niemieckich planów.

/Deutsche Bergwerkszeitung z 27 II /

P O L S K A

Zaniepokojenie o los superintendenta Burschego

-----  
"Basler Nachrichten" podaje za E.P.D. /Ewangelickie Biuro Prasowe/, że zagraniczne koła ewangelickie są stale zainteresowane losem superintendenta Burschego i jego brata prof. Edmunda Bursche, o których poza tym, że są w więzieniu czy obozie koncentracyjnym, nic bliższego nie wiadomo. Sprawa jest o tyle niepokojąca - jak pisze dziennik dalej - że z polskiej strony donoszą o zgonie szeregu profesorów w Sachsenhausen-Oranienburg. 120 zwolniono, ale los pozostałych jest tym bardziej niepokojący.  
/Basler Nachrichten 29 II /

Kopalnie śląskie włączone do syndykatu niemieckiego

-----  
"Deutsche Bergwerkszeitung" donosi, że na podstawie rozporządzenia ministra gospodarki Rzeszy z 12 II 40 kopalnie woj. śląskiego zostały przyłączone do górnośląskiego /niemieckiego/ syndykatu węglowego /O.S. Steinkohlen - Syndikat/.  
/Deutsche Bergwerkszeitung 27 II /  
U w a g a: Instytucja powyższa jest syndykatem sprzedaży węgla.

Niemiecka izba handlowa w Krakowie

-----  
Działająca od 12 lat Niemiecka Izba Handlowa w Polsce przeniosła się z dniem 1 II do Krakowa.

Zadania jej są obecnie następujące:

1. współpraca z gospodarczymi wydziałami urzędu gubernatora,
  2. Pośrednictwo przy stosunkach handlowych niemieckich eksporterów i importerów z tzw. gubernatorstwem,
  3. Realizowanie wierzytelności niemieckich pochodzących z okresu przed wojną na mocy zlecenia Urzędu dla Handlu Zagranicznego Rzeszy.
- /Deutsche Bergwerkszeitung 23 II /

Okrucieństwa niemieckie w Polsce

-----  
"La Croix" zamieszcza komunikat C.I.D. o okrucieństwach niemieckich w Polsce, podany w No 133 naszego Sprawozdania z d.29 II.  
/La Croix 5 III /

Protest rządu polskiego

-----  
"La Croix" zamieszcza protest rządu polskiego w związku z nominacjami posłów do Reichstagu z terenu okupacji polskiej, o czym donosiliśmy w No 134 Sprawozdania z d.1 III.  
/La Croix 5 III /

Prasa angielska o nowych wysiedleniach w Polsce

-----  
"Manchester Guardian" donosi via Paryż o ponownych masowych wysiedleniach w Polsce przez nacjonal-socjalistów. Wielka liczba mieszkańców została właśnie wydalona z powiatu plockiego. Ludność ta na piechotę idzie do Warszawy. Z Łodzi wydalono 6 tys. rodzin mieszczańskich.  
/The Manchester Guardian 1 III /

Prześladowania sowieckie w Polsce

-----  
"Le Temps" podaje notatkę o prześladowaniach sowieckich w Polsce i o aresztowaniu znanego pisarza Boy'a Żeleńskiego.  
/Le Temps, Paris Soir z 5 III 40/.

P O L S K A

Stosunki pod okupacją bolszewicką

---

Korespondencja z Bukaresztu w "Daily Telegraph" zawiera szereg wiadomości przywiezionych tam przez uchodźców polskich o stosunkach na wschodzie Polski pod okupacją rosyjską.

"Setki ludzi umiera dziennie z powodu niedostatecznego ubrania i odżywiania się."

Władze sowieckie wywoziły wszelkie zapasy żywnościowe do głębi Rosji. Polacy, Ukraińcy, Białorusini i Żydzi są w tej samej sytuacji.

Chleb czarny i woda są codzienną strawą, ale chleba nie zawsze można dostać i wielu wśród czekających w ogonku na pożywienie, upada z wycieńczenia.

Karty żywnościowe sowieckie poważniają do 2 bochenków czarnego chleba, lub 4 jaj albo 2 funtów jabłek dziennie. Wszystko to jednak jest wysprzedane i ludność wędruje na wieś, zebrząc u chłopów lub szukając w polu jadalnych korzonków.

Korespondent podaje, że amerykańskie organizacje dobroczynne i Czerwony Krzyż nie mogły dotąd uzyskać pozwolenia na przedostanie się do obszarów pod okupacją sowiecką. Zapasy żywnościowe mogłyby łatwo być przesłane z Rumunii, jeżeli rząd sowiecki pozwoliłby na rozdawanie środków żywnościowych ludności pod kontrolą komitetów z krajów neutralnych.

/The Daily Telegraph 1 III /

Nowe wędrówki ludów

---

Bostoński "Christian Science Monitor" zamieszcza mapę i artykuł o przesiedleniach ludnościowych, wywołanych wojną. Ostatnia i obecna wojna wywołały w Europie wysiedlenie przeszło 3 milionów ludności.

"Los Polski był w tym najgorszy, począwszy od września 1939 r. Niemiecko-rosyjska wymiana spowodowała wysłanie pół miliona mieszkańców z ziem polskich okupowanych przez Niemców do okupacji sowieckiej i 100 tys. mieszkańców z pod okupacji rosyjskiej do niemieckiej. Oprócz tego 90 tys. uchodźców polskich przekroczyło granicę węgierską i rumuńską. To wszystko jednak jest tylko częścią ogólnego ruchu ludnościowego z Polski i wewnątrz kraju.

Przemysłowcy na nowej granicy niemiecko-rosyjskiej okupacji są wciąż czynni, przeprowadzając ludność z jednej strony na drugą. Niemcy sprowadzają 60 tys. kolonistów germańskich z Lotwy, 40 tys. z Litwy i 15 tys. z Estonii do nowo okupowanych ziem polskich. W planie jest też importowanie 2 milionów 700 tys. Niemców z krajów bałkańskich i z Rosji. Miejsce ma być też zrobione dla Niemców przywiezionych z Italii północnej, według układu Hitlera z Mussolinim."

/The Christian Science Monitor, Boston 3 II./

Niemcy godzą w siłę rozrodczą podbitych narodów

---

Minister sprawiedliwości Rzeszy, mając na widoku zmniejszenie przyrostu naturalnego, zawiesił w stosunku do Polaków i Czechów działanie prawa, przewidującego kary za spędzenie płodu.

/Journal de Rouen 3 III /

Mieczysław Chłapowski - bohater i wnuk bohatera

---

"Excelsior" zamieszcza notatkę o bohaterskiej śmierci Mieczysława Chłapowskiego, który miał wielu przyjaciół wśród Francuzów, a którego dziadek był oficerem napoleońskim, pełniącym służbę przy cesarzu. więzy łączące Francję i Polskę istnieją od dawna.

/Excelsior 5 III /

P O L S K A

Echa przemówienia p.premiera gen.Sikorskiego w prasie  
francuskiej

Prasa francuska w dalszym ciągu cytuje przemówienie p.premiera generała Sikorskiego, ogłoszone przez radio dn.1 III do narodu polskiego. Oprócz dzienników paryskich, wymienionych we wczorajszym naszym Sprawozdaniu, dłuższe wyjątki z powyższego przemówienia zamieściły: Le Temps /niezależnie od krótkiej notatki w tym dzienniku z dn.4 III/, L'Intransigeant, Journal des Débats, L'Ere Nouvelle z dnia 5 III oraz agencja Radio.

Gen.Sikorski udaje się do Londynu

Gen.Sikorski udaje się w tych dniach do Londynu, gdzie będzie przyjęty przez króla angielskiego, któremu przedstawi gen.Sosnkowskiego i trzech kapitanów polskich.  
/BBC, audycja polska 5 III, 8-a rano, podsłuch własny/

Radio watykańskie o Polsce

Dn.4 b.m. radio watykańskie przyniosło pogadankę o Polsce pod okupacją sowiecką. Speaker podkreślił głęboką wiarę narodu polskiego, wiarę, która zmusiła nawet ciemnoców sowieckich do pozostawienia pewnej ilości kościołów i klasztorów. Dowodem tej żarliwej wiary był sposób, w jaki ludność polska pod okupacją sowiecką, mimo wszystkich zakazów, obchodziła święto Trzech Króli.  
/BBC, audycja polska 5 III 8-a rano podsłuch własny/

Niemiecka organizacja terytoriów polskich

Pod takim tytułem "Relazioni Internazionali" przynoszą szczegółowy opis organizacji niemieckiej na polskich ziemiach. Artykuł omawia ziemie anektowane i "kontrolowane" przez Rzeszę, powstrzymując się od wszelkich komentarzy i opierając najwidoczniej na źródłach niemieckich. Wynika to na przykład z tego, że autor podaje, iż na 79 tys. km kw. przyłączonych do Rzeszy mieszka 8 milionów Polaków i ponad 1 1/2 miliona Niemców.

Artykuł kończy się stwierdzeniem, że "nominalny rząd polski w Angers" protestował zarówno przeciwko podziałowi Polski między Rzeszę a Rosję z 28 IX 39, jak przeciwko przyłączeniu ziem polskich do Rzeszy i stworzeniu gubernatorstwa.  
/Relazioni Internazionali 24 II /

"Italia" o gwałtach sowieckich

Katolicki organ mediolański "Italia" ogłasza dzisiaj gwałtowny artykuł przeciwko Rosji Sowieckiej i pewnym wystąpieniom czerwonej prasy.

"Tragiczny los Polski, na której ziemiach szaleje terror o niezliczonych zbrodniach, popełnianych z wyrefinowanym okrucieństwem, godnym morderców, doznających sadystycznej podniety na widok przelewanej krwi i różnych aktów pełnych świętokradztwa; śmierć niewinnych dzieci i kobiet w Finlandii - oto fakty, ustalone w sposób bezsporny przez dokumenty, które pozwalają Włochom i wszystkim wolnym ludziom najlepiej osądzić dzisiejszą Rosję Sowiecką."

/PAT 4 III /

P R Z E G L A D O G O L N Y

Prasa niemiecka

Niemieckie "dumne prawo zwycięstwa"

"Deutsche Bergwerkszeitung" cytuje powiedzenie jednego z historyków niemieckich: "Zawsze dumne prawo zwycięstwa jest zwycięstwem prawa wyższego, jakie daje wyższe napięcie, rozwój i dynamiczna siła myśli, otwierający nowe możliwości w przyszłości." Dziennik pisze, że takie prawo jest po stronie Niemiec.

"Niszczenie stanowi - rzekomo - sens koalicji anglo-francuskiej; odbudowa stanowi sens nowej obrony /?/. Bilans zgrozy w Polsce wywołał przerażenie w naszych duszach. Tylko praca zapewniająca przyszłość może je osłabić z biegiem czasu, ale nigdy więcej nie chcemy takich warunków politycznych, w których to było możliwe. W ten sposób należy rozumieć zorganizowane wędrówki ludów na wschodzie i na południu /t.j. gdzie?/ i nasz pakt z Rosją.

"Wielkie linie nowego porządku europejskiego zarysowują już gmach, który planuje nasz Führer. Fundamenty zarzucono szeroko: okrażenie pękło, blokada przerwana, dojście do niewyczerpanych źródeł surowcowych Rosji zapewnione. W ten sposób uwalniamy się od narzuconych nam z brzegu /t.zn. z Anglii i Francji/ więzów i zapewniamy sobie organiczny rozwój według własnych praw życiowych. To są powstające siły nowej epoki i stąd czerpiemy odpowiedź dla naszej sprawy: naszym jest dumne prawo zwycięstwa."  
/Deutsche Bergwerkszeitung z 23 II 40/.

Prasa włoska

Włosko-niemiecka współpraca kulturalna

Między 21 a 26 II 40 konferowała w Rzymie mieszana komisja kulturalna włosko-niemiecka. Celem konferencji była dalsza realizacja włosko-niemieckiego porozumienia kulturalnego z 23 XI 1938.

Komisja opracowała sprawę lektorów i lektoratów oraz zbadała możliwości pogłębienia i rozszerzenia nauki języka włoskiego względnie niemieckiego na uniwersytetach i w szkołach średnich i niższych Rzeszy względnie Italii. Zbadała także sprawy związane z teatrem, filmem, radiem, rozpowszechnianiem książek i powiększenia stypendiów, dla których to spraw omówiono środki realizacji. Komisja obradowała także nad współpracą w wielu innych dziedzinach, jak np. na polu higieniczno-sanitarnym.

Donosząc o powyższym "Il Giornale d'Italia" dodaje, że rozwój umów zawartych w listopadzie 1938 r. nie ucierpiał w tej tak ciężkiej sytuacji europejskiej i przyczynia się do jeszcze większego zacieśnienia przyjaźni między Włochami i Rzeszą. Rezultaty konferencji komisji kulturalnej są doniosłe - dodaje dziennik - ponieważ dotyczą nie tylko szkół, ale wszystkich instytucji kulturalnych obu narodów; wymiana będzie żywa i przyczyni się do rozwoju tej nowej kultury, tego nowego ducha, które się zwycięsko zainstalowały po rewolucji.  
/Il Giornale d'Italia z 29 II 40/.

Prasa angielska

Sprawa węgla między Italią a Anglią

-----

Londyn otrzymał protest Italii w sprawie zatrzymania morskiego transportu węgla z Niemiec. Protest wymienia "poważną i nielegalną akcję" wbrew prawu międzynarodowemu. Rząd brytyjski uważa, że alianci działali ściśle w granicach swoich praw. Węgiel angielski jest do dyspozycji dla włoskiej konsumpcji i powstaje kwestia zapłaty, która nie przedstawia specjalnej przeszkody.

W międzyczasie 14 statków węglowych opuszcza Rotterdam, płynąc do Italii. Dalsze transporty są wstrzymane.  
/Daily Mail z 5 III 40/.

Propaganda niemiecka we Włoszech

-----

Rothay Reynolds zwraca uwagę na sukcesy propagandy niemieckiej w prasie włoskiej. Czytał on na przykład, nie wierząc swoim oczom, w gazecie, na szczęście jednej z mniejszych, że Niemcy musieli wkroczyć do Polski, ponieważ Polacy zamordowali 54.000 Niemców. "Znamy tę historię masakry Niemców w Polsce - pisze korespondent angielski - jako bezwzględne kłamstwo i zauważyliśmy, że liczba domniemych ofiar podwyższyła się wielkimi skokami, aby zadowolić wymagania propagandy niemieckiej, ale w tej gazecie oświadczenie niemieckie jest przyjęte za prawdziwe. Jak Goebbels musi się śmiać teraz."

Dodatnim obławem, zdaniem korespondenta - jest, że "Osservatore Romano", organ watykański, uzyskuje coraz więcej prenumeratorów, ponieważ przedstawia fakty obiektywnie. "Mimo wszystko Italia pragnie dowiedzieć się prawdy."  
/The Daily Telegraph z 2 III 40/.

Prasa belgijska

Rasizm we Włoszech

-----

Podają z Rzymu, że począwszy od 1 marca włoskie prawa rasistowskie zostaną zastosowane do różnych zawodów. Jest przewidziane np., że Włoch pochodzenia żydowskiego nie może wykonywać zawodu redaktora. Jeśli idzie o inne zawody np. lekarzy, aptekarzy, adwokatów i t.p. bardzo surowe przepisy wejdą w życie.  
/Le Vingtième siècle z 29 II 40/.

Prasa francuska

Wrażenia po pobycie Sumner Wellesa w Berlinie

-----

Prasa amerykańska - dzienniki francuskie cytują specjalnie "New York Post" - podkreśla oświadczenia niemieckie o chęci rozbięcia imperium brytyjskiego i stwierdza, że dla aliantów "pokój niemiecki" jest nie do przyjęcia. Hitler wybrał bardzo zły moment na powiedzenie Ameryce, żeby się zajmowała tylko tym, co ją obchodzi.

Prasa francuska wyraża z drugiej strony opinię, że Niemcy nie są zadowolone z pobytu Sumner Wellesa. Prasa niemiecka atakuje bowiem, nie wspominając o samej wizycie, prasę amerykańską.

Wysłannik amerykański, który przybył do Lausanne, wyjeżdża dziś wieczorem do Paryża.  
/Le Petit Parisien, Excelsior i inne z 5 III 40/.

Prasa francuska

Niemcy przeproszają Belgię i obiecują odszkodowanie

---

W związku z pogwałceniem neutralności belgijskiej przez samoloty niemieckie /patrz Sprawozdanie z 3 III 40/ rząd Rzeszy wyraził przez swojego ambasadora w Brukseli swoje ubolewanie i przyrzekł odszkodowanie. Równocześnie zapewnił, że przypomni energicznie lotnikom obowiązek szanowania terytorium państwa neutralnego.  
/Prasa francuska z 5 III 40/.

Warunki pokojowe Hitlera

---

Jak utrzymuje korespondent berliński dziennika duńskiego "Politiken", Hitler miał przedstawić Sumner Welles'owi następujące warunki ewentualnego pokoju między Rzeszą a aliantami:

1. Polska, Czechy i Morawy pozostają przy Rzeszy jako protektoraty.
  2. Alianci przestają się mieszać do krajów skandynawskich, które muszą zachować ścisłą neutralność, również co do konfliktu rosyjsko fińskiego.
  3. Gibraltar, Malta i Singapur przestają być angielskimi bazami morskimi.
  4. Flota niemiecka ma zupełną swobodę nawigacji na wszystkich morzach świata.
  5. Europa środkowa, basen dunajski i Bałkany są uważane za przestrzeń życiową Niemiec, przy czym nikt nie ma prawa mieszać się do interesów w tej części Europy. Sprawa kolonii i surowców ma być rozwiązana później na drodze pertraktacji międzynarodowych.
- /Paris Soir, Le Petit Parisien i inne z 5 III 40/.

Trzeba się zabezpieczyć przed nowym Hitlerem - pisze Caillaux

---

Były premier, prezes Komisji Finansowej Senatu p. Caillaux zwraca uwagę na pewne, naturalne zresztą, rozpiętości poglądów między opinią francuską, a częścią angielskiej. Tak np. Chamberlain zdaje się uważać że warunkiem zgody z Niemcami jest likwidacja Hitlera i hitloryzmu, a ambasador Wielkiej Brytanii w Stanach Zjednoczonych, lord Lothian, uważa Bismarka za dobrego geniusza swej epoki. Tymczasem Francuzi rozumieją, że zarówno Hitler, jak Bismark, czy Wilhelm II nie są fenomenami, lecz przejawami ducha pruskiego. Po wygranej wojnie trzeba się też zabezpieczyć przed pojawieniem się nowego Bismarka, czy Hitlera. W jaki sposób? P. Caillaux odpowiada tak: uzyskaniem przez Francję gwarancji na Renie, który jest również granicą Wielkiej Brytanii, oraz przez trwałą, ścisłą łączność gospodarczą, dyplomatyczną i militarną Anglii i Francji.  
/Paris Soir z 5 III 40/.

Trzeba było pokazać Warszawę

---

Czołowy publicysta "La Liberté" Hector Ghilini, omawiając ostatnie rozmowy Sumner Welles w Berlinie, podkreśla, że niewątpliwie wysłannik Roosevelta z nieufnością odniósł się do sugestii kierowników Rzeszy. Na podkreślenie zasługuje fakt, że gościowi amerykańskiemu nie pozwolono zwiedzić ani "ruin historycznych Warszawy" ani przejść się swobodnie po ulicach Wiednia lub Pragi. Miejmy nadzieję, że Welles zrozumiał doskonale, co oznaczają te ograniczenia jego wizyty.  
/La Liberté z 5 III 40/.